

Michał Niedośpiał**Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. I ACa 969/16¹**

Teza glosowanego orzeczenia ma następujące brzmienie:

„Umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym i rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności. Niemniej nie każde niedopełnienie tego obowiązku opatrzone jest przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. sankcją w postaci uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów, zatem przesłanki je uzasadniające muszą być oceniane według kryteriów obiektywnych, opartych na ogólnie przyjętych regulach i zwyczajach panujących w określonym środowisku. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czyny obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, nacechowane złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodziny) w określonym środowisku. Nie bez znaczenia są także motywy postępowania obdarowanego, a także źródło konfliktów”.

1. Glosator zawsze staje przed trudnym zadaniem, chcąc ocenić stan faktyczny sprawy. Piszący nie styka się ani bezpośrednio, ani pośrednio ze sprawą. Nie bierze udziału w sprawie ani w I, ani w II instancji, czy w postępowaniu ze skargi kasacyjnej przed Sądem Najwyższym. Natomiast ocena sprawy zarówno przez sąd I, jak i II instancji oraz SN jest zawsze subiektywna, wybiórcza, świadomie lub nieświadomie dokonująca subiektywnej oceny sprawy i to zarówno pod względem faktycznym (faktów i dowodów, ustaleń faktycznych na podstawie oceny dowodów), jak i oceny sprawy pod kątem prawa materialnego i procesowego. Stąd rola glosatora jest bardzo trudna i z natury rzeczy bardzo ograniczona, w tym jeśli chodzi o ocenę podstawy faktycznej orzeczenia, wyroku. Glosator

1 Orzeczenie opublikowane w OSA 2017 r., z. 11, poz. 24, s. 45-66.

otrzymuje krótkie, zwarte, syntetyczne, przefiltrowane oceny faktów i dowodów. Nie jest on uczestnikiem postępowania, stroną, nie czytał akt, z natury rzeczy dokonuje bardzo trudnych ocen stanu faktycznego i prawnego sprawy. Przy tym należy mieć na uwadze dodatkowo także fakt, że o naruszeniu prawa materialnego w apelacji lub skardze kasacyjnej w postępowaniu cywilnym można mówić jedynie wtedy, gdy dotyczy ono ustalonego stanu faktycznego. Apelant, kasant nie może stanu faktycznego ustalonego przez sąd niższej instancji zastępować własnym stanem faktycznym. Ocena naruszenia prawa materialnego, pytanie, czy je naruszono, odnosi się bowiem, jak powiedziano, do stanu faktycznego ustalonego przez sąd niższej instancji. Jeśli apelant lub kasant chce podważyć stan faktyczny sądu niższej instancji, to musi zgłosić naruszenie prawa procesowego, a nie prawa materialnego. Natomiast obalenie ustaleń faktycznych sądu niższej instancji jest niezmiernie trudne, bo w postępowaniu cywilnym obowiązuje podstawowa zasada tzw. swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Jeśli ocena dowodów nie narusza zasad logiki oraz nauki i doświadczenia życiowego, to nie można jej podważyć. Sąd apelacyjny dokonując oceny dowodów z opinii biegłych oraz dokumentów urzędowych lub prywatnych, może sam dokonać odmiennej oceny tych dowodów bez konieczności ich ponowienia czy uzupełnienia. Natomiast jeśli chodzi o osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków i stron albo oględzin, to sąd apelacyjny nie może dokonać ich odmiennej oceny niż sąd I instancji bez ich ponowienia lub uzupełnienia. Jeśli tego nie uczyni (nie ponowi tych dowodów ani ich nie uzupełni), to musi uchylić orzeczenie sądu I instancji i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi I instancji – nie może bowiem zmienić oceny tych dowodów (zasada bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów), chyba że ta ocena dowodów jest oczywiście wadliwa, oczywiście nieprawidłowa. Z kolei sąd kasacyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktu. Podstawa faktyczna orzeczenia sądu II instancji nie może być w zasadzie podważona przez SN, a bada on tylko naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Pośrednio można podważać podstawę faktyczną orzeczenia sądu II instancji przed Sądem Najwyższym, zarzucając i udowadniając naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Przykładowo jeśli sąd niższy poczynił ustalenie faktyczne, że akt notarialny, np. testament notarialny, jest nieważny, bowiem strona, spadkodawca nie złożyła ustnego oświadczenia woli (pomijam tu fakt, czy jest to trafne, bo m.zd. strona, spadkodawca może złożyć oświadczenie woli w sposób dorozumiany, art. 60 k.c. w zw. z art. 92 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie²), to takie ustalenie faktyczne sądu niższej instancji – poczynione na podstawie zeznań świadków lub stron – jest niezgodne

2 T. jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm.

z art. 244, 252, 247 k.p.c., i można to podnosić w skardze kasacyjnej. Akt notarialny, np. testament notarialny, jest dokumentem urzędowym (art. 244 k.p.c.), który korzysta z domniemania prawdziwości (art. 252 k.p.c.), czyli w tym przypadku z domniemania prawnego, że spadkodawca złożył ustnie oświadczenie woli tej treści, co jest w akcie notarialnym, np. testamencie notarialnym. Natomiast z art. 247 k.p.c. wynika zakaz dowodu z przesłuchania świadków lub stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę aktu notarialnego, np. testamentu notarialnego. Takie jest stanowisko ustawodawcy i doktryny oraz orzecznictwa SN. Sąd nie może zatem przyjąć, opierając się na zeznaniach świadków lub stron, że strona, np. spadkodawca, nie złożyła ustnego oświadczenia woli tej treści, co jest w akcie notarialnym, np. w testamencie notarialnym lub że treść oświadczenia woli stron aktu notarialnego, np. spadkodawcy, była inna niż w akcie notarialnym, np. w testamencie notarialnym (dowód przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu), np. że spadkodawca zapisał także inną działkę, nie wymienioną w testamencie, zapisobiercy lub że cena sprzedaży była inna niż ta, która jest w akcie notarialnym (nawet gdyby było to prawdziwe), decyduje to, co jest napisane w akcie notarialnym. Art. 247 k.p.c. dotyczy m.in. formy *ad solemnitatem*, pod rygorem nieważności. Przy formie *ad solemnitatem* nie ma żadnych wyjątków od tej zasady (art. 247 k.p.c. jest tu stanowczy). Ustawodawca oceniając dowód z dokumentu urzędowego daje mu przewagę nad zeznaniami świadków lub stron, do których nie ma on zaufania. Dowody te są często zawodne albo z racji ułomności pamięci ludzkiej, zwłaszcza po upływie dłuższego okresu czasu, albo z racji możliwości złożenia fałszywych zeznań przez świadków lub strony, np. w wyniku przekupstwa, nienawiści do strony postępowania.

Mając na uwadze to, co podałem wyżej, ocena glosatora, czy w tym konkretnym stanie faktycznym zachowanie pozwanej wyczerpywało znamiona „rażącej niewdzięczności” z art. 898 § 1 k.c., jest mocno ograniczona, z uwagi na okoliczności uprzednio przytoczone [glosator nie był uczestnikiem postępowania przed sądem I i II instancji ani przed Sądem Najwyższym, nie czytał akt sprawy w trzech instancjach, nie ma do nich nawet dostępu, spotkał się z materiałem faktycznym (faktami i dowodami) preselekcjonowanymi przez te trzy instancje sądowe, w sposób bardzo często wybiórczy, stosownie do koncepcji, które przyjmowały te trzy instancje sądowe], dlatego, jak powiedziano, jakakolwiek ocena stanu faktycznego sprawy (faktów i dowodów) jest mocno ograniczona. Dlatego nie podejmuję się oceny tego stanu faktycznego, z przyczyn, o których powiedziałem uprzednio, bo byłoby to nacechowane subiektywizmem, wyczuciem, odczuciami, na podstawie syntetycznych i wyselekcjonowanych faktów i dowodów.

W tej sprawie tezy wypowiedziane w sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego są trafne, słuszne. Natomiast, czy ten konkretny stan faktyczny wyczerpywał czy nie wyczerpywał znamion „rażącej niewdzięczności” z art. 898 § 1 k.c., to musi być pozostawione sądowni I i II instancji, które oba przyjęły, że fakty przytoczone przez powódkę nie wyczerpywały znamion rażącej niewdzięczności obdarowanej. Na tym w zasadzie można by poprzestać. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że podstawą oceny jest umowa darowizny, a nie inna umowa cywilnoprawna, np. umowa dożywocia czy umowa z następcą typu umowy dożywocia. W tych dwóch ostatnich umowach do ich elementów esencjalnych, przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*) należy zapewnienie dożywcowi (osobie przenoszącej prawo własności na następcę) utrzymania. Natomiast do istoty, elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*) umowy darowizny nie należy zapewnienie utrzymania zbywcy przez nabywcę. Jest to bowiem umowa nieodpłatna, niewzajemna, jednostronnie zobowiązująca. Natomiast umowa dożywocia lub umowa z następcą typu umowy dożywocia jest umową odpłatną, wzajemną, dwustronnie zobowiązującą. Ten aspekt sprawy, wynikający z charakteru tej umowy, musi być brany pod uwagę. Bierze go pod uwagę, aczkolwiek niezbyt stanowczo, Sąd Apelacyjny i Okręgowy w tej sprawie. Niemniej, jak trafnie stwierdza Sąd Apelacyjny, umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny (moralny) między darczyńcą a obdarowanym i rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności. Naruszenie tego obowiązku wskutek rażącej niewdzięczności uzasadnia możliwość odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.). Element wdzięczności jest zatem niejako na etapie motywów umowy darowizny, obowiązku wdzięczności obdarowanego, nie wchodzi on do elementów esencjalnych, przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*) umowy darowizny. Jeśli powódka chciała zapewnić sobie opiekę ze strony następcy, to powinna wybrać inną formę prawną, a to zamiast umowy darowizny (czy umowy z następcą typu darowizny) zawrzeć umowę dożywocia lub umowę z następcą typu dożywocia, a tego powódka nie uczyniła. Gdyby bowiem powódkę i pozwaną łączyła w tym stanie faktycznym umowa dożywocia lub umowa z następcą typu dożywocia, to skutecznie mogłaby domagać się ona rozwiązania umowy dożywocia (art. 913 § 2 k.c.) lub jej zamiany na rentę (art. 913 § 1 k.c.) lub rozwiązania umowy z następcą typu dożywocia (art. 87, 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników³). Być może wynikało to z braku należytej staranności lub braku stosownej informacji prawnej, w tym od notariusza, bo w praktyce zawierane są bardzo często umowy darowizny, a nie dożywocia, umowy z następcą typu darowizny, a nie umowy z następcą typu dożywocia, co poniekąd uzasadnione jest niejasnym stanem prawnym w zakresie prawa

3 Por. bliżej, M. Niedośpiał, *Umowa z następcą*, Bielsko-Biała 1996, Wydawnictwo „STO”, s. 97-134.

spadkowego umów z następcą, ale jest to już błąd powódki, że źle przewidziała postać, rodzaj umowy i możliwe skutki prawne zawarcia tej, a nie innej umowy. Gdyby powódka zawarła umowę dożywocia lub umowę z następcą typu dożywocia, to mogłaby wygrać tę sprawę w sądzie, przy tym stanie faktycznym, wybierając darowiznę, poważnie ograniczyła tę możliwość prawną.

Nadto rozstrzygnięcie obu sądów w tej sprawie jest korzystne dla powódki z innego powodu. Odwołując skutecznie darowiznę, traciłaby prawo do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników. Nie wiadomo, czy zdawała sobie z tego sprawę powódka, odwołując taką umowę darowizny.

2. Ponadto, stanowisko Sądu Okręgowego i Apelacyjnego zgodnie przyjmuje, że skutki odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności mają charakter czysto obligacyjny (zobowiązują tylko do zwrotnego przeniesienia własności z obdarowanego na darczyńcę), a nie mają charakteru rzeczowego (nie powodują zwrotnego przejścia własności na darczyńcę). Takie też w zasadzie jest ustalone orzecznictwo SN w tej sprawie. Stanowiska w doktrynie są podzielone. Nie omawiam tej kwestii na tle tej sprawy, nie jest to przedmiotem kontrowersji w tej sprawie ani uwag obu Sądów.

3. Na tle umów obowiązuje zasada związania stron umową (*pacta sunt servanda*). Umowa nie może być jednostronnie odwołana, chyba że ustawa lub umowa stron stanowi inaczej. Takim wyjątkiem jest m.in. art. 898 § 1 k.c. pozwalający na odwołanie darowizny w wypadku rażącej niewdzięczności na podstawie jednostronnego oświadczenia woli o charakterze prawokształtującym. Po stronie darczyńcy, gdy są przesłanki do odwołania darowizny, zachodzi uprawnienie prawokształtujące (w drodze jednostronnego oświadczenia woli może doprowadzić on do ustania stosunku prawnego będącego podstawą przeniesienia własności). Darczyńca może, lecz nie musi skorzystać z tego uprawnienia, jest to pozostawione jego woli.

4. Jeśli darczyńca przebaczył obdarowanemu, to nie może odwołać darowizny (art. 899 § 1 k.c.). Zasada przebaczenia obowiązuje także na tle niegodności dziedziczenia lub zapisu (art. 930, 972 k.c.) i na tle wydziedziczenia (art. 1010 k.c.). Jeżeli darczyńca lub spadkodawca przebaczył, to nie może potem odwołać darowizny, wydziedziczyć oraz spadkobierca lub zapisobierca nie może być uznany za niegodnego. Przebaczenie wiąże strony i sąd. Darczyńca nie może odwołać darowizny, wydziedziczyć, sąd nie może uznać za niegodnego dziedziczenia lub zapisu, jeśli darczyńca lub spadkodawca przebaczył

obdarowanemu czy spadkobiercy lub zapisobiercy. Tu wola spadkodawcy ma decydujące znaczenie. Sąd nie może tu orzec wbrew woli osoby przebaczącej.

Przebaczenie jest charakterystyczne dla chrześcijaństwa. Zna ono także odwołanie darowizny⁴ w przypowieści o nielitościwym dłużniku. Wierzyciel darował bająnski dług dłużnikowi, który nie chciał potem darować drobnego długu swemu dłużnikowi, i wtrącił go z rodziną do więzienia. Darczyńca pierwszy odwołał te darowiznę wskutek niewdzięczności dłużnika, któremu darował dług.

5. Instytucja odwołania darowizny wskutek rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) ma swoje odpowiedniki w prawie spadkowym w postaci niegodności dziedziczenia lub zapisu (zwykłego lub windykacyjnego) (art. 928-930, 972 k.c.) i wydziedziczenia (art. 1008-1011 k.c.) oraz rozwiązania umowy z następcą rzeczowej (art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Te cztery instytucje prawne są charakterystyczne dla przysporzeń nieodpłatnych o charakterze zobowiązująco-rozporządzającym lub rozporządzającym. Następca prawny (obdarowany, spadkobierca, zapisobierca zwykły lub windykacyjny, poleceniobierca, następca) musi liczyć się z zachowaniami etycznymi i prawnymi wobec darczyńcy czy spadkodawcy lub rolnika, aby nie naruszyć określonych w kodeksie cywilnym i w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników norm prawnych (art. 898, 928, 972, 1008 k.c., art. 89 u. o u.s.r.), bo jeśli to uczyni, to może być uznany za niegodnego, wydziedziczony lub darowizna może być odwołana lub umowa z następcą rozwiązana. Ustawodawca wychodzi z założenia, że następca prawny pod tytułem nieodpłatnym winien liczyć się z obowiązkiem wdzięczności wobec darczyńcy czy spadkodawcy lub rolnika. Nie omawiam tu kwestii wydziedziczenia⁵ ani niegodności⁶ i rozwiązania umowy z następcą⁷, bo są to odrębne instytucje prawne, z których każda wymaga odrębnego opracowania. Ale pełnią one podobne funkcje w prawie polskim, w kodeksie cywilnym. Wywodzą się one z tego samego pnia (cztery odrośle prawne). Należy wskazać, że przy odwołaniu darowizny (art. 898 § 1 k.c.) ustawodawca posługuje się jednym terminem ogólnym „rażąca niewdzięczność”, ponieważ klauzulą generalną. Zaś przy niegodności dziedziczenia lub zapisu oraz przy wydziedziczeniu i rozwiązaniu umowy z następcą te przesłanki prawne niegodności i wydziedziczenia oraz

4 Por. np. *Ewangelię wg św. Mateusza*, rozdział 18, w. 23-35.

5 Por. M. Niedośpiął, *Testament – zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków – Poznań, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, s. 112-127.

6 Por. M. Niedośpiął, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 VI 2001 r. I ACa 262/00*, OSA 2006, z. 8, s. 76-88.

7 Zob. przypis 3 oraz art. 87, 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2336.

rozwiązania umowy z następcą są enumeratywnie sprecyzowane (por. art. 928 § 1 pkt 1-3, art. 1008 pkt 1-3 k.c., art. 89 u. o u.s.r.), co nie wyklucza innej konstatacji, że i tam ustawodawca posługuje się terminami ogólnymi [np. „umyślne ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy” (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.) czy postępowanie „uporczywe w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego” (art. 1008 pkt 1 k.c., art. 89 pkt 1 u. o u.s.r.)]. Ale stopień prawny tego doprecyzowania jest znacznie większy w tych przepisach prawa spadkowego i ustawy o u.s.r. niż w umowie darowizny.

6. W jakim stosunku logicznym pozostają do siebie podstawy odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności oraz niegodności i wydziedziczenia oraz rozwiązania umowy z następcą. Trzeba by to analizować na tle poszczególnych przesłanek prawnych wydziedziczenia, niegodności, rozwiązania umowy z następcą. Ogólnie tylko można powiedzieć, że najczęściej pozostają one w stosunku logicznym krzyżowania do siebie.

Jeśli obdarowany usiłował dopuścić się zbrodni zabójstwa spadkodawcy, to można odwołać taką darowiznę, uznać taką osobę za niegodną i wydziedziczyć ją oraz rozwiązać umowę z następcą (cztery odrębne instytucje prawne).

7. Na marginesie jedna uwaga ogólna. Ustawa mówi o rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do darczyńcy, a nie wprost w stosunku do innej osoby niż darczyńca, np. w stosunku do osoby bliskiej darczyńcy. Powstaje zatem pytanie, czy rażąca niewdzięczność obdarowanego w stosunku do osoby bliskiej darczyńcy może być podstawą odwołania darowizny. Na to pytanie Sąd Apelacyjny w tym orzeczeniu udziela odpowiedzi negatywnej. Nie można jednak m.zd. wyłączyć pewnych sytuacji, w których rażąca niewdzięczność w stosunku do osoby bliskiej darczyńcy będzie uzasadniać odwołanie darowizny. Oczywiście będą sytuacje ocenne, graniczne. Ale weźmy przykład, który nie powinien chyba budzić wątpliwości, jeśli obdarowany zamorduje syna lub córkę darczyńcy, to chyba nie można odmówić prawa darczyńcy do odwołania darowizny. Sąd Apelacyjny w swej wypowiedzi nie dopuszcza takiej możliwości. W art. 898 § 1 k.c. według Sądu Apelacyjnego chodzi o osobę darczyńcy, a nie o osobę bliską darczyńcy. Pozostawiam na uboczu fakt, kto jest osobą bliską w takim ujęciu. Problem podobny jest na tle niegodności (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.), który mówi o umyślnym ciężkim przestępstwie przeciwko spadkodawcy, a nie wspomina o osobie bliskiej. Tam również problem ten jest kontrowersyjny. M.zd. i tam można brać pod uwagę osobę bliską spadkodawcy. Natomiast w przepisach o wydziedziczeniu (art. 1008 pkt 2 k.c.) jest wyraźnie mowa o oznaczonych tam przestępstwach przeciwko spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób (podobnie na tle

umowy z następcą, art. 89 pkt 2 ustawy o u.s.r.). Ale i na tle wydziedziczenia i rozwiązania umowy z następcą problem ten może być dyskusyjny na tle art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. i art. 89 pkt 1 i 3 ustawy o u.s.r. Nie jest to przedmiotem analizy tutaj, jest to zagadnienie odrębne.

8. Czy kryteria oceny rażącej niewdzięczności mają być obiektywne (tak SA tutaj) czy subiektywne. Czy decydują oceny ogólne, obiektywne, każdej osoby, czy odczucia subiektywne konkretnego darczyńcy. Nie trzeba uzasadniać, że odpowiedź na to pytanie prowadzi do odmiennych skutków prawnych. Wydaje się, że niezależnie od ocen obiektywnych powinny być uwzględniane także odczucia darczyńcy, jego subiektywne odczucia. Reakcja prawna ze strony darczyńcy na te same słowa, czyny, może być różna, w zależności od tego, kogo ona dotyczy. Nieraz te same słowa, czyny, wywołują konsternację u jednych darczyńców, a są zupełnie bez wpływu na innych darczyńców. Także ten aspekt powinien być m.zd. brany pod uwagę w ocenie rażącej niewdzięczności (ocena obiektywno-subiektywna, mieszana).

9. Trafnie SA podkreśla, że przy ocenie rażącej niewdzięczności powinno brać się pod uwagę zamiar w słowach, zachowaniach obdarowanego, czy miał zamiar nieprzyjazny, wrogi, nacechowany złą wolą i mający na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy. Według SA o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Nie bez znaczenia są także motywy po stronie obdarowanego, a także źródło konfliktów. Z tymi stwierdzeniami Sądu Apelacyjnego można w zasadzie zgodzić się.

10. a) Czy przy ocenie rażącej niewdzięczności przy odwołaniu darowizny brać pod uwagę tylko normy etyczne (moralne) czy tylko normy prawne, czy zarówno normy etyczne, jak i prawne. Ustawa kodeks cywilny nie precyzuje tego. Weźmy przykład. Przenieśmy zdarzenia z przeszłości do teraźniejszości. Jak ocenić zachowanie uczestnika Powstania Listopadowego 1930/1931, czy Powstania Styczniowego 1863/1864, czy Powstania Warszawskiego 1944 r., z punktu widzenia prawa wówczas obowiązującego (rosyjskiego, niemieckiego, bo oczywiście nie prawa polskiego aktualnie obowiązującego) były to przestępstwa, zapewne nawet zbrodnie (przestępstwa kwalifikowane). Z punktu widzenia norm etycznych (moralnych) Narodu Polskiego walczącego o niepodległość, o wolność, były to zachowania zgodne z normami etycznymi (moralnymi) i nad wyraz szlachetne. Gdyby chcieć oceniać zachowanie uczestników tych trzech powstań z punktu widzenia rażącej

niewdzięczności, niegodności czy wydziedziczenia lub rozwiązania umowy z następcą, to z punktu widzenia norm prawa pozytywnego byłyby to zachowania uzasadniające rażącą niewdzięczność, niegodność dziedziczenia lub zapisu czy wydziedziczenie albo też rozwiązanie umowy z następcą. Natomiast z punktu widzenia norm etycznych (moralnych) brak byłoby podstaw do uznania tego za rażącą niewdzięczność, podstawę niegodności, wydziedziczenia czy rozwiązania umowy z następcą. Jak widzimy, przyjęcie tej lub innej tezy co do podstaw oceny tych czterech instytucji prawnych (normy prawne czy etyczne) prowadzi do odmiennych wniosków. Która z nich jest trafna? M.zd. wydaje się, że w tych czterech instytucjach prawnych chodzi o normy etyczne (moralne), które tkwią u podstaw tych czterech instytucji prawnych (odwołania darowizny, niegodności dziedziczenia lub zapisu, wydziedziczenia, rozwiązania umowy z następcą). Normy prawne o tyle mogą stanowić podstawę do zastosowania tych czterech instytucji, jeśli naruszają jednocześnie normy etyczne. Wiadomo, że normy prawne i etyczne nie pokrywają się, są w stosunku logicznym krzyżowania. Normy etyczne mogą być zgodne lub niezgodne z normami prawnymi. Ustawodawca powinien dążyć do tego, aby normy prawne były zgodne z normami etycznymi. Ale tak nie zawsze jest. Zgodność norm prawnych z normami etycznymi jest komfortowa dla osób stosujących prawo i podlegających prawu. W razie ich niezgodności powstaje dyskomfort moralny, etyczny, konflikt sumień. Jawi się tu odwieczny problem prawa – czy prawo pozytywne czy prawo naturalne (moralne), i co wtedy, gdy są one ze sobą sprzeczne. Pozytywizm prawny daje przewagę normom prawnym, zaś prawo natury (moralne) daje przewagę normom moralnym, etycznym, i według tego ostatniego stanowiska, prawo pozytywne wtedy nie obowiązuje, nie jest stosowane. W ustawodawstwie XIX, XX i XXI wieku panuje pozytywizm prawniczy. Daje on negatywne skutki prawne, czego przykładem jest I i II wojna światowa, faszyzm, komunizm, totalitaryzm. M.zd. trafne jest prawo natury (moralne).

b) Także trzeba spojrzeć na te sprawy z odmiennego punktu widzenia, nie obdarowanego, nie spadkobiercy lub zapisobiercy, następcy, lecz z punktu widzenia darczyńcy czy spadkodawcy lub rolnika. Chodzi o kwestię prawną, czy przeciwko darczyńcy korzystającemu z prawa odwołania darowizny lub spadkodawcy korzystającemu z wydziedziczenia albo osobie zainteresowanej podnoszącej zarzut niegodności albo rolnikowi można postawić zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.), że jego zachowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Po stronie tych osób powstaje uprawnienie prawokształtujące do odwołania darowizny, do uznania za niegodnego spadkobiercy lub

zapisobiercy czy wydziedziczenia spadkobiercy albo rozwiązania umowy z następcą. Uprawnienie prawokształtujące jest prawem podmiotowym (obok innych typów praw podmiotowych – praw bezwzględnych lub względnych). A skoro jest to prawo podmiotowe, a co do tego nie ma wątpliwości, to trafnie można mówić o jego wykonywaniu w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (normami moralnymi). Czyli można przeciwko darczyńcy, spadkodawcy przy wydziedziczeniu czy osobie zainteresowanej lub rolnikowi podnieść zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.). O ile mi wiadomo, ta kwestia nie była dotychczas rozważana w literaturze i orzecznictwie SN. Należy też mieć przy tym na uwadze fakt, że przy tej ocenie trzeba brać pod uwagę także zachowanie osoby podnoszącej ten zarzut – osoba podnosząca zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), sama musi być wolna od takiego zarzutu (art. 5 k.c.), że sama narusza zasady współżycia społecznego. Jest to pogląd ogólny, który trzeba by doprecyzować, ale nie jest to przedmiotem niniejszej analizy.

c) Odwołanie darowizny wskutek rażącej niewdzięczności obdarowanego, uznanie za niegodnego spadkobiercy czy zapisobiercy oraz wydziedziczenie spadkobiercy albo rozwiązanie umowy z następcą są istotnym pierwiastkiem etycznym w prawie, które często odwołuje się do norm etycznych (moralnych), np. art. 5, 56, 58 § 2, art. 140, 354 k.c. W szczególności treść każdej czynności prawnej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego powoduje nieważność czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.). Treść i wykonywanie prawa własności i wszelkich praw podmiotowych muszą być zgodne z zasadami współżycia społecznego (np. art. 5, 140, 354 k.c.).

11. Osobiście mam wątpliwości, czy nie powinien SA i SO zastosować w tej sprawie art. 102 k.p.c. (zasady słuszności), i odstąpić od obciążania powódki, która przegrała proces, kosztami procesowymi, zresztą wysokimi jak na sytuację materialną i zdrowotną powódki.

12. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest w zasadzie trafne.

Michał Niedośpiał